

# Wściekli rolnicy blokują drogi w całej Polsce

24 stycznia 2024

O 12.00 ruszył ogólnopolski protest rolników, ale protestujący w ciągnikach i samochodach pojawili się na ulicach polskich miejscowości dużo wcześniej. Skala protestu jest ogromna.



Rolnicy protestują na ulicach w miejscowościach, których liczba według różnych źródeł waha się od 170 do nawet 250. Na nagraniach dostępnych w sieci widzimy setki ciągników przyozdobionych biało-czerwonymi flagami. Główne protesty prowadzą związki rolnicze, ale do manifestacji przyłączają się także niezrzeszone osoby prywatne.

Dlaczego rolnicy protestują? Protestujący rolnicy przedstawili dwa główne postulaty: „Dopuszczenie na rynek europejski towarów rolno-spożywczych z krajów pozaunijnych, bez żadnych regulacji, jest skrajną nieodpowiedzialnością Komisji Europejskiej i zagraża naszemu istnieniu. Zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu Europejczyków! Żądamy przygotowania strategii akcesyjnej Ukrainy do Unii Europejskiej w obszarze rolnictwa z podziałem na sektory!” – czytamy.

Rolnicy apelują o rewizję Wspólnej Polityki Rolnej w UE, która powinna być „spójną politykę regionów, uwzględniającą specyfikę rolnictwa na danym terenie”. „Protestujemy przeciwko ograniczeniu produkcji roślinnej i zwierzęcej i nakładaniu kolejnych obostrzeń środowiskowych wynikających z Europejskiego Zielonego Ładu (ekoschematy, ugorowania). ŻĄDAMY zmian w ekoschematach i warunkowości: mniej biurokracji a więcej biologizacji” – piszą dalej rolnicy.



Uczestnicy protestu sprzeciwiają się również „gwałtownym i nieprzemyślanym zmianom w produkcji rolnej” i żądają większego wpływu na zmiany Krajowego Planu Strategicznego.

Wśród postulatów rolników znajdziemy także m.in.: rozdysponowanie tzw. „trzydziestek” wśród rodzinnych gospodarstw, wprowadzenie regulacji prawnych chroniących opłacalność w produkcji roślinnej, utrzymanie w 2024 r. dopłat będących rekompensatą za kryzys spowodowany sprowadzeniem ukraińskiego zboża, wsparcie rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego, wsparcie rozwoju spółdzielczości oraz stworzenie systemu zabezpieczeń przed wahaniami rynkowymi.

Większa część postulatów rolników, to niestety postulaty silnie etatystyczno-lewicowe. W żądaniach protestujących znalazło się zaledwie kilka okołowolnościowych punktów – domagają się np. odejścia od ograniczeń dot. hodowania niektórych zwierząt (np. zwierząt futerkowych).

Protestujący mają wsparcie ze strony Konfederacji, czyli koalicji Nowej Nadziei, Ruchu Narodowego oraz Konfederacji Korony Polskiej.

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)